Mateusz Walasek

Etyczne problemy transformacji ustrojowej w myśli Mirosława Dzielskiego

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 8/1, 145-154

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Mateusz Walasek
Uniwersytet Łódzki
szef@poczta.onet.pl

Etyczne problemy transformacji ustrojowej w myśli Mirosława Dzielskiego

1. Wprowadzenie

Z nazwiskiem Mirosława Dzielskiego łączy się przede wszystkim wyjątkowa w polskiej filozofii próba szukania płaszczyzn wspólnych liberalizmu i chrześcijaństwa. Ten żyjący w latach 1941–1989 krakowski filozof i polityk zasłynął także jako twórca Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego. Dzielski studiował fizykę i filozofię. Był adiunktem w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jerzy Szacki uznaje go za za autora najbardziej oryginalnej próby unieważnienia starego sporu liberalizmu i chrześcijaństwa[1]. Podobnie Stanisław Kowalczyk określa dzieło Dzielskiego jako interesująca próbę reinterpretacji liberalizmu w zakresie łączenia chrześcijańskiego etosu z liberalną ideą wolności[2].

Stworzona przez Dzielskiego koncepcja liberalizmu chrześcijańskiego, jest niewątpliwie godną szerszej uwagi i analiz. Jednak warto zwrócić także uwagę na ideę transformacji ustrojowej, którą spotykamy w twórczości tego autora. Co prawda przemiany gospodarcze w Polsce potoczyły się w inny sposób, niż przewidywał przed kilkunastu laty Dzielski. Nie pozbawia to jego myśli waloru oryginalności.

W szczególności zwrócimy uwagę na problemy etyczne wiążące się z proponowaną przez Dzielskiego drogą transformacji ustrojowej. Okazuje się bowiem, że nie wszystko to, co proponował Dzielski mieści się w zakresie norm moralnych, których spełnienie pozwoliłyby nazwać jego propozycje chrześcijańskimi.

2. Koncepcje teoretyczne

Pisząc o ekonomicznych koncepcjach transformacji ustrojowej przedstawianych przez Mirosława Dzielskiego nie można pominąć faktu, że zagadnienia ekonomiczne, a w tym projekty zmian ustroju gospodarczego stanowiły jedynie część jego dorobku. Pośród innych zagadnień należy wymienić filozofię oraz kwestie politologiczne i ideologiczne. Wykracza to jednak poza ramy niniejszego opracowania.

[1] J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Znak, Kraków 1994, s. 208.
[2] S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Wydawnictwo Unia, Katowice 1995, s. 100.

Po raz pierwszy swą oryginalną ideę transformacji ustrojowej[3] Dzielski sformułował w tekście *Jak zachować władzę w PRL*[4] ogłoszonym na początku 1980 roku w ukazującym się w drugim obiegu wydawniczym piśmie „Merkuriusz Krakowski i Światowy". W tekście tym Dzielski konstatuje, że wszystkie opozycyjne koncepcje reform są nierealistyczne, bowiem nie dostrzegają interesów czynników sprawujących ówcześnie władzę w Polsce. Zaś „reformy zagrażające demokracją, chociaż najbardziej cząstkowe nie są […] do przeprowadzenia"[5]. Autor zwraca się z propozycją do przedstawicieli władzy, aby przeprowadzono całkowitą prywatyzację gospodarki narodowej. Proces prywatyzacji powinien być przeprowadzony tak, aby zabezpieczyć materialne interesy aparatu władzy. Jak pisze Dzielski: „tak, aby wszyscy uczestnicy władzy byli w nim materialnie i bezpośrednio zainteresowani. Akcje hut, fabryk i kopalń są silnie działającym na wyobraźnię bodźcem, który może tych, którzy przeciwstawiają się reformom małym, skłonić do przeprowadzenia reform wielkich"[6]. Na straży tak stworzonej własności ma pozostać niezmieniony aparat przymusu. Według Dzielskiego sprawujący władzę powinni przystać na propozycje zmian własnościowych, gdyż „kryzys narasta i kiedyś nastąpi wybuch"[7].

Zmiana stosunków własnościowych staje się w tej koncepcji kluczem do dalszych przemian. Sprawujący władzę chcąc zapewnić sobie maksymalizację zysków stworzą, jak to określał Dzielski „życiodajne połączenie racjonalnej gospodarki z porządkiem społecznym, który chroni kraj od zaburzeń"[8]. Ta racjonalizacja gospodarki będzie prowadzić do wprowadzenia szeregu swobód gospodarczych nie tylko dla rządzących, ale i dla innych obywateli. Kolejnymi konsekwencjami zmiany stosunków własnościowych będzie swoboda podróżowania oraz rządy prawa jako sposób zabezpieczenia własności. Autor jednocześnie podkreśla, że nie naciska na wprowadzenie wolności politycznych. Może to nastąpić stopniowo i w perspektywie dziesiątek lat[9]. Na takie stanowisko ma niewątpliwy wpływ

[3] J. Szacki w swej pracy *Liberalizm po komunizmie*, *op.cit*., s. 154 twierdzi, iż koncepcji Dzielskiego nie można uznać za koncepcję jednego autora. Jak pisze dalej Szacki „*Chociaż pierwszoplanowa rola Dzielskiego nie budzi wątpliwości, istnieją powody, aby przypuszczać, iż, po pierwsze jego koncepcja była rezultatem środowiskowych dyskusji, po drugie zaś, do podobnych wniosków doszło w tym czasie wielu ludzi, którzy w owych krakowskich dyskusjach bezpośrednio nie brali udziału"*. Sugestie Szackiego kierują się ku środowisku liberałów gdańskich. Wydaje się to jednak, ze przynajmniej w przypadku tekstu *Jak zachować władze w PRL* powstałego powstałego w końcu 1979 roku sugestie te wydają się bezpodstawne. Bowiem, jak wspomina Donald Tusk, [w *Teczki liberałów,* Obserwator, Poznań 1993, s. 43 i w *Idee gdańskiego liberalizmu*, Biblioteka „Przeglądu Politycznego", Gdańsk 1998, s. 17] do pierwszych spotkań zalążków środowiska gdańskiego doszło w sierpniu 1980 roku. Co więcej gdzie indziej sam Szacki przyznaje, że Dzielski „stworzył pierwsze środowisko liberalne w komunistycznej Polsce." [we wstępie do *Idee gdańskiego liberalizmu*, *op.cit*., s. 11]. Jednak nawet potwierdzenie się przypuszczeń Szackiego nie pozbawia Dzielskiego tytułu do tego, że po raz pierwszy sformułował tę koncepcję w formie pisanej.

[4] Tekst nosi podtytuł *Życzenia noworoczne Adolfa Romańskiego dla por. Jerzego Borewicza* [Adolf Romański – pseudonim, pod którym ówcześnie publikował M. Dzielski] ma bowiem często spotykaną u Dzielskiego żartobliwą formę. W tym wypadku listu do przedstawiciela władzy, którą uosabia postać bohatera telewizyjnego serialu.

[5] M. Dzielski, *Jak zachować władzę w PRL,* M. Dzielski, *Pisma zebrane*, Znak, Kraków 1995, s. 172, opublikowano w „Merkuriusz Krakowski i Światowy" 1980, nr 6.

[6] Tamże, s. 173

[7] M. Dzielski, *Jak zachować władzę w PRL, op.cit*., s. 174. Warto zwrócić uwagę, iż kilka miesięcy po ogłoszeniu tego tekstu wybuch społeczny istotnie nastąpił.

[8] Tamże, s. 174.

[9] Tamże, s. 179.

wyrażane przez Dzielskiego przekonanie, że społeczeństwo bardziej pragnie zerwania z kolektywizmem i absurdami socjalistycznej gospodarki niż demokracji jako takiej[10].

Propozycje przedstawione jeszcze przed wydarzeniami sierpnia 1980 roku znalazły swe rozwinięcie w wydanym jesienią 1982 roku (również podobnie jak większość dorobku Dzielskiego poza oficjalnym obiegiem wydawniczym) eseju *Odrodzenie ducha – budowa wolności*. Ocena ruchu „Solidarności" przedstawiona w tym eseju jest dość krytyczna. Pada zarzut konstruktywizmu, czyli centralnego sterowania procesami społecznymi. W przekonaniu autora „koncepcje antykonstruktywistyczne szanujące kosmos społeczny i wolny rynek paradoksalnie bardziej nadawały się do walki o nowe stosunki produkcji niż pomysły konstruktywistów"[11]. Przykładami działań antykonstruktywistycznych są: zakładanie firm polonijnych i krajowych, spółdzielni pracy, czy też działalność w rzemiośle, handlu lub rolnictwie. Esej zawiera rozwinięcie idei transformacji ustroju opierającej się na zmianie stosunków ekonomicznych, a dopiero w dalszej perspektywie na zmianie stosunków politycznych. Doświadczenie 16-tu miesięcy „Solidarności" sprawia, że program zmian gospodarczych, a w pierwszym rzędzie struktury własności, jest tu już nieco inny niż w tekście *Jak zachować władzę w PRL*. O ile wcześniej Dzielski widział prywatyzację jako akt aparatu władzy zagrożonego buntem społeczeństwa, to w *Odrodzeniu ducha...* jest to już dość złożony proces, oparty przede wszystkim na samoorganizacji społeczeństwa. Według przedstawionej tu koncepcji należy w pierwszym rzędzie rozwijać prywatną działalność gospodarczą. W dłuższej perspektywie „tego rodzaju firmy zaczną powoli wypierać z rynku państwowe nieudolne i nieefektywne kolosy"[12].

Interesującą obserwacją autora było dostrzeżenie roli nielegalnej działalności gospodarczej. Miała ona spełniać w stosunku do gospodarki centralnie planowanej rolę podobną jak nielegalna działalność wydawnicza w stosunku do cenzury[13]. Nie bez znaczenia było też to, że „podziemna aktywność gospodarcza jest podstawą dobrobytu w tych wszystkich krajach, w których decyzje rządzącej biurokracji traktowane są z należytym brakiem szacunku przez kochających wolność obywateli"[14].

Problematyka roli nielegalnej działalności gospodarczej była także rozwijana w kolejnych pracach Dzielskiego. Warto tu wspomnieć tekst *Polska równoległa*, w którym pada wręcz wezwanie do budowy stosunków społecznych w oparciu o działalność gospodarczą poza legalnymi strukturami. Pojawia się tam diagnoza, że nieefektywna gospodarka centralnie planowana może się uzależnić od tego, co nazywa się gospodarką równoległą. W konsekwencji rządzący zdecydują się usankcjonować to, co będzie społecznym faktem – prywatną przedsiębiorczość i prywatną własność środków produkcji. W ten sposób gospodarka równoległa ma rozsadzić „patologiczny, krępujący życie system produkcji"[15].

Kolejną koncepcją, jaka pojawiła się w *Odrodzeniu ducha…* był postulat powołania Towarzystwa Przemysłowego. Towarzystwo to miało wspierać prywatną przedsiębior-

[10] Dzielski pisze bowiem do adresata swojego listu – fikcyjnego przedstawiciela władzy: „dla polskiego społeczeństwa demokracja jest obecnie zupełnie niezrozumiała i niepotrzebna. Pragnie ono jedynie zerwania z socjalistycznym absurdem i socjalistycznym kłamstwem. Społeczeństwo nasze ma dość kolektywistycznego idiotyzmu i wcześniej czy później zbuntuje się" [tamże, s. 179].

[11] M. Dzielski, *Odrodzenie ducha – budowa wolności*, M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit*., s. 99.

[12] Tamże, s. 99.

[13] Tamże, s. 103.

[14] Tamże, s. 103.

[15] M. Dzielski, *Polska równoległa*, M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit*., s. 497, opublikowano w „13 grudnia" 1983, nr 4.

czość, tłumaczyć społeczeństwu wagę prywatnej własności i wolnego rynku. Co jednak charakterystyczne dla politycznego realizmu Dzielskiego, jego działania nie byłyby skierowane przeciwko ludziom sprawującym władzę. Co więcej Towarzystwo miało być otwarte na ludzi władzy jak i ludzi opozycji. Mogłoby być skłonne do wspierania władzy w działaniach na rzecz prywatnej przedsiębiorczości. Dzielski zakładał, że o ile w pierwszym okresie Towarzystwo takie mogłoby mieć kłopoty z legalną działalnością, to w dłuższej perspektywie władze nie zwalczałyby podmiotu, który nie atakowałby podstaw ich istnienia. Dlatego, jak przypuszczał Dzielski, po pewnym czasie towarzystwo takie mogłoby zostać zarejestrowane i stanowić gospodarcze jak i koncepcyjne zaplecze dla dalszych zmian ekonomicznych[16].

Zainteresowanie prywatną przedsiębiorczością znalazło szczególny wyraz w cyklu wywiadów *Jak się urządzić w PRL?*, które Dzielski przeprowadził na łamach pisma „13 grudnia" w latach 1985–1986. Rozmówcami byli przedsiębiorcy prowadzący różne rodzaje działalności zarówno legalnej, jak i nielegalnej np. konserwator magnetowidów, kuśnierz, budowniczy, plantator kukurydzy, doradca ekonomiczny czy co ciekawe prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych[17]. To, jaką rolę mieli odegrać przedsiębiorcy w procesie przemian gospodarczych znajduje wyraz w stwierdzeniu, które pada we wstępie do wywiadów, iż są oni swego rodzaju wzorcami postępowania, co więcej, nośnikami postępu cywilizacyjnego[18]. W samych wywiadach wiele uwagi poświęca się barierom rozwoju przedsiębiorczości, a także innowacyjnej roli przedsiębiorstw prywatnych w stosunku do gospodarki centralnie planowanej. Pojawia się wizja przekształceń strukturalnych w gospodarce jakie występują wraz z postępem technicznym. Nośnikiem postępu technicznego są dzięki swej mobilności drobni przedsiębiorcy. W ramach przekształceń Dzielski przewiduje wzrost roli sfery usług[19].

Przekonanie Dzielskiego, iż prywatyzacja wymusi późniejsze zmiany polityczne, zaś sama prywatyzacja i związane z nią zmiany gospodarcze zostaną wymuszone przez presję społeczną czy też wręcz przez stopniowy wpływ przedsiębiorstw prywatnych na gospodarkę, było w tym okresie czymś wyjątkowym. Warto przytoczyć tu przykład Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość"[20], które dokładnie w czasie, gdy Dzielski opublikował swój tekst *Jak zachować władzę w PRL* rozpoczynający jego refleksje nad zmianami gospodar-

[16] Tamże, s. 116–117.

[17] Przykład tej osoby [Romana Kwiecińskiego] w wywiadzie *Rozmowa z Thetą*, M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit.*, s. 572–581, opublikowano w „13 grudnia" 1986, nr 8, jest świadectwem tego, że Dzielski nie łączy przedsiębiorczości tylko i wyłącznie z sektorem prywatnym, ale dostrzegał też pozytywne przykłady przedsiębiorczości w sektorze uspołecznionym. Więcej takich przykładów znajdujemy też w tekście *Budowa historycznego kompromisu*, *op.cit.*, s. 232.

[18] M. Dzielski, *Jak się urządzić w PRL?,* M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit*., s. 517, opublikowano w „13 grudnia" 1985, nr 4.

[19] M. Dzielski, *Rozmowa z Alfą*, M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit.*, s. 530, opublikowano w „13 grudnia" 1985, nr 4.

[20] Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość" było grupą ponad stu przedstawicieli świata nauki i kultury, który stawiał sobie za zadanie ocenę spraw publicznych i proponowanie sposobów rozwiązania powstałych problemów. Do zebrania plenarnego „DiP" doszło w listopadzie 1978 r. Następnie tego rodzaju działalność została uniemożliwiona przez władze. Odtąd „DiP" pracowało poprzez rozpisywanie ankiet opracowanych potem w postaci raportów przez Zespół Usługowy w składzie: Stefan Bratkowski, Kazimierz Dziewanowski, Bogdan Grotowski, Jan Górski, Andrzej Krasiński, Jan Malanowski, Klemens Szaniawski, Andrzej Wielowieyski, Andrzej Zakrzewski, Witold Zalewski. [na podstawie *Raport o stanie Rzeczypospolitej i drogach wiodących do jej naprawy*, Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość" Zespół Usługowy, bez miejsca i daty wydania oraz *Jak z tego wyjść?*, Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość", bez miejsca i daty wydania]

czymi, przeprowadziło ankietę zatytułowaną *Jak z tego wyjść?* poświęconą metodom naprawy gospodarki i stosunków społecznych[21]. W podsumowującym ankietę raporcie znajdujemy na pierwszych miejscach[22] następujące posunięcia w sferze polityki gospodarczej: „uporządkowanie planowania", „uporządkowanie systemu inwestowania i rekonstrukcja programu inwestycyjnego",. „wciągnięcie społeczeństwa w kontrolę nad poziomem cen" czy „zamrożenie cen i płac"[23].

Opinie o koncepcjach Dzielskiego panujące w kręgach ówczesnej opozycji antysystemowej trafnie charakteryzują słowa Henryka Woźniakowskiego „W kołach opozycyjnych lat 80., myślenie i pisanie […] mające na celu przede wszystkim osłabianie władzy i pozbawianie jej wszelkiej legitymizacji było tak przeważające, że jeśli cokolwiek innego w tych kręgach się rodziło, wydawało się jeśli nie szkodnictwem to dziwactwem – ot, Dzielski taki fantasta, Donkiszot kapitalizmu, romantyk dla kupczyków czyli, jak wówczas mówiono »prywaciarzy«"[24].

3. Praktyka kompromisu z władzą

O ile okres pierwszej połowy lat osiemdziesiątych był w działalności Mirosława Dzielskiego głównie okresem prac teoretycznych, to w drugiej połowie lat osiemdziesiątych jego dokonania zaczęły mieć aspekt praktyczny. Należy tu głównie zwrócić uwagę na działalność Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego. Zabiegi o rejestrację Towarzystwa rozpoczęły się w 1986 roku i zostały uwieńczone powodzeniem 1987 roku. Powstało w ten sposób legalnie działające stowarzyszenie stawiające sobie za cel propagowanie samodzielnej aktywności gospodarczej obywateli, budzenie przedsiębiorczości, pracowitości oraz walka z barierami krępującymi aktywność ekonomiczną Polaków. Zgodnie z założeniami przedstawionymi wcześniej przez Dzielskiego KTP było gotowe do współpracy z władzami. Działalność KTP w początkowym okresie istnienia sprowadzała się do prowadzenia wykładów, poradnictwa dla przedsiębiorców oraz co istotne opiniowania rządowych poczynań w sferze gospodarczej[25].

Powstanie Towarzystwa łączyło się w czasie nie tylko z pewnym, względnym oczywiście, powiększeniem swobód politycznych po 1986 roku, ale także z kolejną intensyfikacją prób wprowadzenia przez władze państwowe zmian w systemie gospodarczym noszącym

[21] Ankietę przeprowadzono w grudniu 1979 r. i styczniu 1980 r. Uzyskano 141 odpowiedzi w tym 65 od pracowników nauki różnych dyscyplin. Oprócz tego na ankietę odpowiedzieli pisarze, publicyści filmowcy organizatorzy życia gospodarczego, przedstawiciele inteligencji technicznej, prawnicy, działacze społeczni i polityczni. Jedynie 51 ankiet pochodziło od członków PZPR, co w zestawieniu z eksponowanymi stanowiskami respondentów wskazuje na zdecydowanie opozycyjny wobec rządzących charakter uczestników Konwersatorium [*Jak z tego wyjść?,* K"DiP", s. 5].

[22] Należy zastrzec, że w raporcie znajdują się tez postulaty posunięć pokrywających się z propozycjami Dzielskiego jak redukcja biurokracji, likwidacja ograniczeń w funkcjonowaniu indywidualnych gospodarstw rolnych, rozwój autentycznej spółdzielczości, zmiana restrykcyjnej polityki wobec rzemiosła [*Jak z tego wyjść*?, K"DiP" s. 40–45]. Zajmują one jednak dalsze miejsca i nie stanowią sedna postulowanych rozwiązań.

[23] *Jak z tego wyjść?,* Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość", bez miejsca i daty wydania, s. 36–39.

[24] H. Woźniakowski, *Dzielski romantyk?,* „Przegląd Polityczny" 2000, nr 45, s. 86.

[25] Informacje o powstaniu i pierwszym okresie funkcjonowania KTP na podstawie M. Dzielski, *Od składkowych kolacji do towarzystwa przemysłowego,* M. Dzielski, *Pisma zebrane, op.cit.*, s. 468–470, opublikowano w „Ład" 1988, nr 39.

miano Drugiego Etapu Reformy Gospodarczej[26]. Dlatego w swym pierwszym ogłoszonym publicznie stanowisku KTP odniosło się do wprowadzanych i postulowanych ówcześnie zmian w systemie gospodarczym. W istocie to stanowisko było autorstwa Dzielskiego[27]. Podstawowy zarzutem, jaki formułuje w nim wobec rządzących jest brak jasnej koncepcji zmian. W opinii Dzielskiego „program wydaje się być rezultatem kompromisu między zwolennikami wprowadzenia gospodarki rynkowej a zwolennikami starego systemu nakazowo rozdzielczego"[28]. Autor opinii pochwala jednocześnie wiele postulatów zawartych w programie rządowym jak: dążenie do zniesienia barier krępujących przedsiębiorczość oraz zmiany służące wprowadzeniu mechanizmów rynkowych[29]. Dokument ten kończy się listą postulatów, które były już wcześniej zgłaszane przez Dzielskiego jak: ograniczenie biurokracji, demonopolizacja gospodarki, budowa silnego centralnego ośrodka władzy. Interesujący jest tu postulat, że ten ośrodek ma służyć nie tylko zabezpieczeniu interesów rządzących, ale także przeciwstawieniu się naciskom grup interesu, w tym związków zawodowych. Postulat ten został sformułowany w czasie, gdy główną siłę opozycji politycznej, w której działał Dzielski stanowił związek zawodowy.

Przejście do legalnych i tolerowanych przez władzę form działalności zaowocowało tym, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych wypowiedzi Dzielskiego zaczynają się pojawiać także w prasie wysokonakładowej kontrolowanej przez państwo. Wcześniej społeczno-polityczne teksty Dzielskiego pojawiały się jedynie w drugim obiegu wydawniczym oraz w prasie katolickiej i wewnętrznych biuletynach różnych organizacji. Pierwszą wypowiedzią, która pojawiła się na otwartym i kontrolowanym przez władze forum, był tekst *Nie wystarczy mieć rację* stanowiący odpowiedź na ankietę redakcyjną w „Życiu Warszawy"[30]. W tekście tym autor powtarza wymieniane już wcześniej cele, jakie powinny przyświecać rządzącym w reformowaniu gospodarki: prywatyzacja, odpolitycznienie gospodarki, wymienialność i stabilizacja pieniądza, wspierające restrukturyzację podatki, likwidacja barier celnych oraz umożliwienie napływu obcego kapitału[31].

W tekście *Nie wystarczy mieć rację* znajduje kontynuację myśl Dzielskiego, o takim przeprowadzeniu reform, by nie mnożyć ich przeciwników wśród obecnie rządzących uderzając w ich żywotne interesy. Widoczna jest jednak już różnica w tym, o jakim zabezpieczeniu interesów Dzielski myślał. O ile na początku lat osiemdziesiątych było to zabezpieczenie władzy politycznej, to bez mała dziesięć lat później proponował jedynie „dawanie […] tzw. złotych spadochronów – czyli wysokich rekompensat pieniężnych, emerytur itp."[32]. Był to już bowiem rok 1988, a tekst powstał już po drugiej fali strajków, kiedy na forum publicznym dojrzewała idea rozmów Okrągłego Stołu.

[26] Zmiany te nienaruszające podstawy systemu gospodarki centralnie planowanej nie miały charakteru jednostkowego aktu – był to zbiór decyzji podejmowanych w dłuższym okresie. Rozpoczęcie ich należy wiązać z objęciem funkcji Prezesa Rady Ministrów przez Zbigniewa Messnera 7.11.1986. Projekt programu, do którego odnosi się w swym tekście KTP, został przedstawiony w przemówieniu sejmowym 12.10.1987.

[27] Nota redakcyjna w M. Dzielski, *Pisma zebrane*, s. 13.

[28] *Opinia Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego na temat Programu Realizacyjnego Drugiego Etapu Reformy Gospodarczej,* M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit*., s. 811, opublikowano w „Informacje Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego", IX 1987.

[29] Tamże, s. 812.

[30] Tekst ukazał się jako wypowiedź w ankiecie „*Cena perspektywy. Sonda Życia*" w 243 numerze „Życia Warszawy" w październiku 1988 r.

[31] M. Dzielski, *Nie wystarczy mieć rację,* M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit*., s. 501–502, opublikowano w „Życie Warszawy" 1988, nr 243.

[32] Tamże, s. 502.

Jednak nie tylko rozpoczęcie dialogu rządzących z opozycją miało miejsce w 1988 roku. Istotnym wydarzeniem było podjęcie przez nowopowołany rząd kolejnej próby reform gospodarczych. Tym razem wśród działań pojawiły się i takie, które wnosiły istotnie nową jakość, jak Ustawa z 23 grudnia 1988 o działalności gospodarczej, która wprowadzała rzeczywistą wolność prowadzenia działalności gospodarczej.

Tematem wykraczającym poza ramy niniejszego opracowania jest szczegółowa analiza powodów, które przyczyniły się do podjęcia tak daleko idących reform. Rolę czynnika sprawczego należy przypisać erozji systemu społeczno-ekonomicznego, jaka następowała w tym okresie we wszystkich bez mała państwach realnego socjalizmu. System socjalistyczny odszedł od swej dawnej ortodoksyjności ideologicznej i represyjności. W Polsce wobec fatalnego stanu gospodarki zdecydowano uciec się do działań radykalnych. Nie bez znaczenia była też wola rządzących, aby powstrzymać niepokoje społeczne, trudno jednak nazwać to, co stało się w końcu 1988 roku kompromisem, jaki proponował Dzielski.

W 1989 roku pod koniec swego życia Dzielski miał zresztą świadomość, że proces transformacji gospodarki nie przebiegał, jak przewidywał przed bez mała dziesięcioma laty. Dostrzegał, że zmiany w zakresie polityki wyprzedziły zmiany gospodarcze. Fakt ten sam w sobie nie budził jego niepokoju. Co więcej pisał, że uważa porozumienia Okrągłego Stołu za wielki sukces w odejściu od systemu totalitarnego[33]. Niepokój wywoływał jednak brak reform gospodarczych. Działania, które wtedy podejmowano spotykały się z krytyczną oceną Dzielskiego. W jego opinii nie mogło dojść do żadnych zmian, jeśli nie będzie prywatyzacji znacznej części gospodarki państwowej.

W ostatnich swoich tekstach Dzielski coraz wyraźniej artykułował zagrożenia dla przemian gospodarczych płynące ze sfery politycznej, a charakterystyczne już nie dla sytemu totalitarnego, ale dla systemów demokratycznych. Pisał, że podjęcie najpierw zmian politycznych, a potem gospodarczych jest również dobrą drogą odejścia od totalitaryzmu, ale „to powoduje w dziedzinie gospodarczej zaczątki takiej struktury, którą potem ciężko będzie zmienić, struktury, w której interesy specjalne grają ogromną rolę”[34].

Tego, jak Dzielski ustosunkował się do projektu zmian ustrojowych, jaki został w rzeczywistości w Polsce zrealizowany, nie dane nam było poznać. Ogłoszenie zarysu programu reform gospodarczych, który zyskał potem miano „planu Balcerowicza” nastąpiło pięć dni przed śmiercią autora *Odrodzenia ducha…*.

4. Problemy etyczne

Rozważając zagadnienia etyki życia gospodarczego w pracach Mirosława Dzielskiego należy skoncentrować się na dwóch zagadnieniach: etyce przedsiębiorcy oraz moralnym aspekcie przedstawianej przez Dzielskiego koncepcji transformacji ustrojowej.

Jak napisano wcześniej Dzielski uczynił przedsiębiorcę wzorcem do naśladowania. Miał jednocześnie świadomość nieprawidłowości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w warunkach panujących ówcześnie w Polsce. Pisał, że prywatna przedsię-

[33] *Wypowiedź Mirosława Dzielskiego dla Radia Wolna Europa*, M. Dzielski, *Pisma zebrane, op.cit*., s. 289, opublikowano w „Biuletyn Informacyjny Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego” 1989, nr 5.

[34] Tamże, s. 288.

biorczość i jej rozwój jest chory[35]. Formułując swoje propozycje zmian wiele uwagi zwracał na aspekty moralne. Kładł wielki nacisk na to, że należyty rozwój przedsiębiorczości jest możliwy tylko pod warunkiem przestrzegania norm moralnych, konkretnie moralności chrześcijańskiej[36]. Należy jednak zauważyć, że moralność chrześcijańską stosował w ograniczonym zakresie. Ograniczał bowiem nakazy moralne jedynie do stosunków między jednostkami. Ograniczenie takie uzasadniał Dzielski pisząc, iż we „wsiach góralskich gospodarze nie okradają się wzajemnie, mimo powszechnego w tych wsiach poglądu, że własność państwowa należy, podobnie jak kiedyś ziemia w Ameryce, do tego, kto pierwszy zdoła ją zawłaszczyć. Moralność nie jest abstrakcją oderwaną od ludzkiego konkretu. Ma ona sens jedynie w stosunkach pomiędzy konkretnymi ludźmi. Jeżeli w opinii jakiegoś człowieka państwo nie jest emanacją interesu indywidualnego obywatela, moralność wobec niego nie obowiązuje, mimo nawet najbardziej rygorystycznej obyczajowości moralnej w stosunkach pomiędzy poszczególnymi obywatelami"[37].

W sferze stosunków jednostek i władzy państwowej należy dostrzec pewną sprzeczność w poglądach Dzielskiego – z jednej strony zdecydowanie potępiał korupcję[38], ale z drugiej dość pobłażliwie podchodził do łamania krępujących przepisów, czy wykorzystania własności państwowej do prywatnych celów. Bez słowa komentarza pozostawia stwierdzenia swoich rozmówców o różnych patologiach życia gospodarczego. O tym jak odkupują części kradzione z przedsiębiorstw państwowych[39] czy też uciekają się do oszustw podatkowych[40]. Dzielski akceptował, a nawet popierał w swoich wystąpieniach nielegalną działalność gospodarczą, traktując to zjawisko jako fakt wymuszony przez prawodawstwo i politykę ówczesnych władz[41]. Istotnie trudno traktować władze państwowe w Polsce lat osiemdziesiątych jako partnera dla przedsiębiorców. Jednak fakt, iż ówczesne państwo walczyło z przedsiębiorczością w żaden sposób nie upoważnia do traktowania majątku państwowego jako niczyjego, a obowiązującego prawa za niebyłe. Stoi to w konflikcie z normami postępowania zawartymi w etyce chrześcijańskiej, do której tak często Dzielski się odwoływał.

Kolejnym ważnym zagadnieniem jest moralny aspekt proponowanego przez Dzielskiego scenariusza przemian ustrojowych. Przypomnijmy, iż scenariusz ten opierał się na założeniu, że rządzący wprowadzą swobody gospodarcze na drodze kompromisu ze społeczeństwem. Ceną tego kompromisu miało być przejęcie przez rządzących na własność znacznej części majątku państwowego. W pracach z początku lat osiemdziesiątych Dzielski proponował nawet, aby ówcześnie sprawującym władzę ponadto pozostawić wpływy na politykę państwa. Później odszedł od tego postulatu. Jednak nawet w pracach z końca lat

[35] M. Dzielski, *Odrodzenie ducha – budowa wolności, op.cit*., s. 115.

[36] Należy jednocześnie dostrzec, że Dzielski pisząc o chrześcijaństwie definiował to pojęcie szerzej niż definicje religioznawcze. Pisał bowiem, że jest się chrześcijaninem „*niezależnie od tego czy jest się wierzącym katolikiem, judaistą, protestantem, buddystą czy nawet ateistą […] jeśli w swoim praktycznym postępowaniu kieruje się ku dobru i prawdzie"* [*Odrodzenie ducha – budowa wolności, op.cit*., s. 104.]

[37] M. Dzielski, *Polska równoległa, op.cit*., s. 497.

[38] Krytyczne podejście do zjawiska korupcji znajdujemy w tekstach: *Jaka będzie polska przedsiębiorczość*, w M. Dzielski, *Pisma zebrane, op.cit*., s. 503–504 i 506, opublikowano w „Ład" 1988, nr 43 oraz *Odrodzenie ducha – budowa wolności, op.cit*., s. 116.

[39] M. Dzielski, *Rozmowa z Epsilonem*, M. Dzielski, *Pisma zebrane, op.cit*., s. 544, opublikowano w „13 grudnia" 1986, nr 4.

[40] M. Dzielski, *Rozmowa z Gammą*, M. Dzielski, *Pisma zebrane, op.cit*., s. 534, opublikowano w „13 grudnia" 1985, nr 10.

[41] *Polska równoległa, op.cit*., s. 496 oraz *Odrodzenie ducha – budowa wolności, op.cit*., s. 113.

osiemdziesiątych pozostaje postulat finansowego zadośćuczynienia rządzącym za przekazanie władzy w ręce społeczeństwa[42].

Sama idea porozumienia z rządzącymi nie budzi wątpliwości natury etycznej. Stanowi realizację nakazów miłości bliźniego. W szczególności istotne jest tu dostrzeżenie, iż w istocie toczy się spór z wrogą ideologią, a nie z jej przedstawicielami. Dzielski uznawał za sprawę najwyższej wagi odróżnienie kompromisu z ideologią od kompromisu z ludźmi[43]. Należy jednak zastrzec, że Dzielski idzie w swych propozycjach porozumienia bardzo daleko. Nie jest to tylko projekt wspólnych dla rządzących i opozycjonistów stowarzyszeń wspierających przedsiębiorczość. W imię budowy systemu rynkowego Dzielski proponuje, aby rządzącym nie tylko wybaczyć winy, ale wynagrodzić ich majątkiem państwowym. Majątkiem, który nie dalej jak 40 lat wcześniej został przez komunistyczne państwo zagrabiony. Nie ma w tej propozycji uznania winy. Nie ma mowy o żadnej pokucie. Wręcz przeciwnie jest nagroda. Można odnieść wrażenie, że jest to propozycja kupienia zgody sprawujących władzę na przemiany gospodarcze. Trudno określić taką strategię za zgodną z etyką chrześcijańską, na którą wielokrotnie powoływał się Dzielski. Widzimy tu raczej strategię, w której cel uświęca środki.

Poważne wątpliwości budzi także akceptacja udziału aparatu przymusu w obronie zmian własnościowych i sytemu rynkowego. Dzielski był w tej kwestii szczególnie konsekwentny. Podawał jako pozytywny przykład komunistyczne Chiny[44], gdzie elementy gospodarki wolnorynkowej współistnieją z brakiem poszanowania dla elementarnych praw człowieka. Często wspominał również Chile, gdzie użyto siły w obronie systemu rynkowego[45]. Dzielski używał przykładu Chile i osoby Augusto Pinocheta jako wzorców do naśladowania uzasadniając potrzebę zastosowania silnej władzy państwowej przy wprowadzaniu reform gospodarczych. Ponownie mamy w tym przypadku do czynienia z relatywizmem, w którym wartością najwyższą jest gospodarka rynkowa. System gospodarczy jest stawiany wyżej niż prawa człowieka. Także tu sprzeczność z chrześcijańskim systemem wartości jest rażąco oczywista.

5. Podsumowanie

Twórczość Dzielskiego, jak pisano na wstępie, jest uważana, za próbę rozstrzygnięcia sporu liberalizmu i chrześcijaństwa. Sam Dzielski określał swoje stanowisko wobec wartości chrześcijańskich jak „liberalizm chrześcijański"[46]. Określenie to powtarzają za Dzielskim zarówno Jerzy Szacki[47] i Szymon Drzyżdżyk[48]. Jednakże szczegółowa analiza na

[42] M. Dzielski, *Nie wystarczy mieć rację, op.cit*., s. 502.

[43] M. Dzielski *Odrodzenie ducha – budowa wolności, op.cit.*, s. 115.

[44] M. Dzielski, *Podróż do Chin,* M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit.*, s. 314, opublikowano w „13 grudnia" 1985, nr 3.

[45] Między innymi w: *Potrzeba twórczego antykomunizmu*, M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit*., s. 208, opublikowano w „13 grudnia" 1983, nr 4; *Budowa historycznego kompromisu*, *op.cit*., s .229; *Nim wino dojrzeje…*, M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit*., s. 442, opublikowano w „Relax" 1989, nr 8.

[46] M. Dzielski, *Czy istnieje chrześcijański liberalizm?,* M. Dzielski, *Pisma zebrane*, *op.cit.*, s. 154, opublikowano w „Królowa Apostołów" 1987, nr 4.

[47] J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, *op.cit.*, s. 218.

[48] S. Drzyżdżyk, *Chrześcijaństwo i liberalizm. Mirosława Dzielskiego koncepcja liberalizmu chrześcijańskiego,* Agencja Wydawnicza „AGITE", Bielsko Biała 2000, s. 14.

gruncie etycznym koncepcji transformacji ustrojowej, którą proponował Dzielski może prowadzić do wniosków, iż słowo „chrześcijański" używane jest w opisie jego myśli niekiedy na wyrost. Pokazaliśmy kilka przypadków, kiedy propozycje stoją w sprzeczności z chrześcijańskimi normami moralnymi. Inną sprawą jest natomiast, to, że odejście od tych norm, jak wydaje się, wynika bardziej z pragmatyki politycznej, niż jest związane z liberalnymi przekonaniami Dzielskiego.

Ethical Problems of Systemic Transition in Miroslaw Dzielski's View

Summary

Mirosław Dzielski was known as an author who tried to combine Christianity and liberalism. An important element of this synthesis was fixing of liberalism on the strong ethical foundation created through Christianity. However, some detailed analysis shows that there are divergences between Dzielski's proposals and models of behaviour defined by Christian ethics.

Dzielski insisted on strict compliance with moral norms in relationships between individuals and accepted divergence of these principles in relationships between individual and state. He condemned corruption but he accepted breaking the law or larceny of state property. He indiscriminately took cognisance of the fact that entrepreneurs treated state property as nobody's.

There is also a room for doubts of ethical nature in the concept of systemic transition presented by Dzielski. That conception assumed that the rulers in exchange for leaving political power to them would implement economic freedoms. A long term implementing of personal freedom would be the result of the implementation of economic freedom. The idea of agreement with the rulers realises the command to love one's neighbour. However, it is difficult to reconcile with the Christian ethics the fact that Dzielski would like to secure goodwill of rulers through making them the owners of the companies which were owned by state until those days.

The next questionable problem is Dzielski's acceptance for implementing of the free market economy with support of means of oppression. The Consent to this was so wide that Dzielski indicated the events in Chile and the person of Augusto Pinochet as examples deserving of imitation.

Key words: *Dzielski, transformation, Christianity, entrepreneur*.